

Sygn. akt: I C 318/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Robert Mokrzecki**

Protokolant: stażysta Anna Łuczkowska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2015 r. w Gorzowie Wielkopolskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. A.**

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę kwoty 77.542,69 złotych

I. Powództwo oddała.

II. Zasadza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 6.617 złotych, tytułem kosztów procesu.

III. Nie obciąża powoda brakującymi kosztami sądowymi.

I C 318/12

UZASADNIENIE

Powód L. A. wniósł o zasądzenie od pozwanego, (...) S.A. V. (...) na rzecz powoda kwoty 77.542,69zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 czerwca 2010r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż dnia 4 listopada 2008r. został potrącony przez kierowcę pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który był ubezpieczony u pozwanego. W efekcie doznał obrażeń ciała w postaci urazu okolicy biodrowej prawej ze złamaniem kości miednicy i zwichnięciem stawu biodrowego lewego. Leczenie było kosztowne, długotrwałe. Powód wymagał rehabilitacji, także opieki, którą sprawowała jego matka. W związku z tym wydarzeniem powód uznany został za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym. W wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 40%. Pozwany ustalił 30% trwałego uszczerbku na zdrowiu i przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 36.000,00zł. Uznał jednak, że powód w 90% przyczynił się do powstania szkody i w konsekwencji wypłacił kwotę 3.600,00zł. Pozwany uznał także zasadność odszkodowania z tytułu dojazdów w kwocie 155,00zł (kwota ta została wypłacona w pomniejszonej wysokości 15,50zł), z tytułu kosztów leczenia w kwocie 484,65zł (kwota ta została wypłacona w pomniejszonej wysokości 48,46zł) oraz kosztów opieki w kwocie 630,00zł (kwota ta została wypłacona w pomniejszonej wysokości 63,00zł). Powód podkreśla, że jest młody (ma 31 lat) i przed wypadkiem był zdrowym i wysportowanym mężczyzną. W wyniku wypadku to się zmieniło, albowiem doznał ciężkich obrażeń, które uniemożliwiają jego dotychczasowe życie. Stał się osobą niepełnosprawną i nie może

wykonywać wcześniej świadczonej pracy – kierowcy busa. Poza tym nie może już prowadzić wcześniejszego trybu życia.

W związku z powyższym powód uważa, że kwota 80.000,00zł (76.400,00zł dochodzone pozwem + 3.600,00zł wypłacone powodowi) tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia i niezbyt wygórowana. Strona powodowa domaga się także kwot uznanych przez pozwanego, tytułem odszkodowania, a niesłusznie obniżonych. Na te kwoty składają się: kwota 139,50zł tytułem uznanych kosztów dojazdów, kwota 436,19zł tytułem kosztów leczenia oraz kwota 567,00zł tytułem kosztów opieki.

Dnia 24 stycznia 2012r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt I Nc 97/11), w którym zasądził na rzecz powoda dochodzoną należność z ustawowymi odsetkami od dnia 18.06.2010r. oraz kosztami postępowania w kwocie 3.617,00zł.

Pozwany (...) S.A. V. (...), wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. (k. 84 – 91)

W uzasadnieniu wskazał, że udowodnienie szkody i jej wysokość obciążają poszkodowanego, a zobowiązany do odszkodowania na podstawie art. 361 § 1 k.c. ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jednakże z art. 362 k.c. wynika, iż jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania szkody lub jej zwiększenia wówczas obowiązek jej zmniejszenia stosownie do okoliczności ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Pozwany neguje roszczenia zgłaszane przez powoda zarówno co do wysokości, jak i co do zasady w zakresie przyczynienia się powoda do skutków powstałej szkody. Podkreśla, że kwestią sporną są okoliczności, w jakich doszło do wypadku, a także zakres zawinienia ubezpieczonego i powoda. Strona pozwana zwraca uwagę na fakt, że zarówno powód, jak i jego koledzy w chwili zdarzenia byli pod wpływem alkoholu. Pozwany uznaje za zasadne przyjęcie 90% przyczynienia się powoda do zaistnienia i skutków wypadku. Argumentuje to tym, iż gdyby powód z kolegami nie usiłowali zatrzymać pojazdu ubezpieczonego, nie grozili mu i nie otwierali podczas jazdy drzwi kierowcy, wyrывая go siłą zza kierownicy, to wówczas nie doszłoby do żadnego wypadku. W efekcie wskazanych szarpanin ubezpieczony utracił panowanie nad kierownicą i bez własnej winy potrącił powoda, który wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżający pojazd.

Pismem procesowym z dnia 01 października 2012 roku pozwany poinformował, że nastąpiło połączenie przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A V. (...) z siedzibą w W. na spółkę (...) S.A. V. (...) (k.187).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

Dnia 04 listopada 2008r. około godziny 23:40 w J. na ulicy (...) (droga gruntowa bez wydzielonej jezdni i chodnika) kierujący pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) K. W. (1) potrącił przednim prawym narożnikiem pieszego Ł. A. (bezsporne).

K. W. (1) jechał wraz z żoną samochodem z J.. Aby dojechać do głównej drogi musieli przejechać polną drogą. Samochód prowadziła początkowo żona K. W. (1), która w tym dniu otrzymała prawo jazdy. Gdy dojeżdżali do głównej drogi M. W. przyhamowała, aby skręcić, w tym momencie usłyszeli głośnie uderzenie w tył samochodu. Mijani mężczyźni krzyčeli, że zabijają jadących, używali wulgarnego języka, następnie zaczęli biec za samochodem. Kierująca samochodem przeraziła się, przyspieszyła i odjechała około 100 – 150 metrów. Trzej mężczyźni biegli za samochodem. Kierująca zatrzymała się, aby zamienić się z mężem. W tym czasie M. J. (1) dobiegł do ruszającego samochodu, otworzył drzwi od strony kierowcy i próbował wyciągnąć K. W. (1). Kierowca szarpał się jedną ręką z napastnikiem i kierował autem. Gdy napastnik puścił kierowcę K. W. (1) zobaczył przed autem Ł. A. stojącego przy środku drogi z rozłożonymi rękami. Powód widział nadjeżdżający samochód, ale nie zszedł z jezdni. Kierowca skręcił w lewą stronę, zahaczył jednak Ł. A. prawym błotnikiem. Poszkodowany przeleciał przez samochód. Po potrąceniu kierowca odjechał, a następnie zawiadomił o zdarzeniu policję. W chwili potrącenia Ł. A. stał na jezdni ul. (...) około 9 metrów od najbliższej krawędzi drogi. Powód wraz z dwoma innymi pieszymi był współsprawcą powstania

stanu zagrożenia i wypadku. Piesi nie ustąpili pierwszeństwa jadącemu samochodowi poruszając się środkiem jezdni. Kierowca natomiast nie miał możliwości uniknięcia potrącenia ani poprzez hamowanie, ani skuteczne omijanie.

W trakcie zdarzenia piesi byli pod wpływem alkoholu: powód 0,67 mg/l (1,35 promila), A. Z. miał 1,37 promila, M. J. (1) 1,64. Kierujący samochodem K. W. (1) był trzeźwy.

Dowód:

- notatka informacyjna o zaistniałej kolizji – k. 10
- zeznania świadka K. W. (1) – k. 120 – 123, --- k.23-24 akt karnych
- zeznania świadka M. W. – k. 123,
- zeznania powoda – k. 123 – 127
- zeznania świadka M. S. – k. 163 – 165,
- opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 398 – 409
- opinia uzupełniająca – k. 432 – 435
- opinia biegłego z zakresu motoryzacji – k. 249 - 287
- zdjęcia – k. 200m
- mapka – k. 3401
- opinia uzupełniająca- k,366 – 369
- ustna opinia uzupełniająca – k. 370 – 373
- protokoły badań trzeźwości k.18,28,30 akt II K 722/10

Po zdarzeniu powód trafił do (...) Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w G. W.. W dniu 11 listopada 2008 roku poddano operacji – stabilizacja płytką rekonstrukcyjną i śrubami ciągnącymi. Od 5 grudnia 2008 roku do 23 grudnia 2008 roku powód przebywał na oddziale rehabilitacyjnym. Ponownie na oddziale przebywał od 5 stycznia 2009 roku do 14 stycznia 2009 roku. Bezpośrednio po wypadku w okresie leczenia szpitalnego powód poddany był intensywnemu leczeniu farmakologicznemu w szczególności, istniała konieczność stosowania środków przeciwbólowych włącznie z morfiną. Powód wymagał opieki osób trzecich w czasie leczenia szpitalnego, a także w okresie poszpitalnym przez okres około 6 miesięcy w wymiarze około 3-4 godziny dziennie.

W wyniku wypadku powód doznał zwichnięcia stawu biodrowego lewego ze złamaniem stropu panewki, uszkodzeniem nerwu strzałkowego lewego. Odniesione obrażenia spowodowały upośledzenie funkcji stopy lewej spowodowane znacznego stopnia upośledzeniem zgięcia grzbietowego stopy lewej „stopa opadająca” z zaburzeniami czucia podudzia i stopy. Aktualny stan zdrowia powoda powoduje ograniczenie w jego codziennej egzystencji. Niezdolny jest on do pracy, do dłuższych spacerów, do uprawiania sportów. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany skutkami wypadku drogowego u powoda wynosi 45% Nie jest on zdolny do podjęcia pracy fizycznej połączonej z dźwiganiem, wymagającej długotrwałego chodzenia.

Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od 5 listopada 2009 roku do 24 stycznia 2009 roku. U powoda orzeczono umiarkowany stopień niepełnosprawności od dnia 31.12.2008 roku. Bezpośrednio przed wypadkiem powód pracował w Holandii jako operator wózka widłowego z wynagrodzeniem miesięcznym około 1200 euro netto. Po wypadku nie pracował nigdzie, mieszka wraz z konkubiną w domu jej rodziców. Ma na utrzymaniu małąletnią córkę.

Dowód:

- karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 11 – 14
- kopia zwolnienia lekarskiego – k. 17
- faktury – k. 19 – 35
- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 36
- orzeczenie lekarskie – k. 32
- opinia – k. 43 – 50
- zeznania powoda – k. 123 - 127
- opinia sądowo – lekarska – k. 202- 205
- opinia sądowo – lekarska uzupełniająca – k. 332 - 333
- opinia sądowo – lekarska – k. 221 - 222
- opinia sądowo - lekarska – uzupełniająca – k. 335

U powoda nie występują zaburzenia neurotyczne, adaptacyjne czy depresyjne, wymagające leczenia psychiatrycznego lub długotrwałej terapii psychologicznej. W stanie psychicznym powoda nie ujawniają się obniżenie nastroju czy napędu do działania, mogące wskazywać na zaburzenia depresyjne. Powód werbalizuje poczucie doznanej krzywdy, deklaruje niepokój o dalsze losy w kontekście ograniczeń zawodowych, a także przywołuje brak zgody na styl życia jako obecnie wiedzie. Nie korzystał i niekorzystna z profesjonalnego wsparcia – leczenia psychiatrycznego czy terapii psychologicznej – radząc sobie przy emocjonalnym wsparciu partnerki i w oparciu o posiadane zasoby osobowe. Aktualnie funkcjonowanie psychiczne powoda nie powinno powodować ograniczeń w jego codziennej egzystencji.

Dowód:

- opinia sądowo – psychologiczna – k. 209 – 220

Decyzją z dnia 4 maja 2009 roku pozwany przyznał powodowi świadczenie odszkodowawcze tytułem zadośćuczynienia w kwocie 36 000 zł, 155 zł tytułem poniesionych kosztów dojazdów do placówek medycznych 484,65 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, raz 630 zł tytułem kosztów opieki z czego uznając przyczynienie się powoda do zdarzenia w 90 % wypłacono 3600 zł, a także 15,50 zł, 48,46 zł oraz 63 zł.

Dowód:

- decyzja pozwanego z dnia 4 maja 2009 roku – k. 38

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 7 maja 2010 roku sąd na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.. postępowanie karne przeciwko oskarżonemu K. W. (2) umorzył na okres próby.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 7 maja 2010 roku w sprawie II K 722/10 – k. 12

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo okazało się bezzasadne.

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi

ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Legitymacja bierna pozwanego jest bezsporna ze względu na zawartą umowę OC.

Podstawę prawną zgłoszonych przez powoda roszczeń stanowi art. 444 §1 k.c. oraz art. 445 §1 k.c.

Odpowiedzialność ubezpieczającego zaś - określona w art.436§1 kc w zw. z art.435§1 kc - jest sporna, a to ona - stosownie do art. 822 § 1 k.c. - warunkuje odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń. Art. 436 § 1 odsyła – co do zasad odpowiedzialności posiadacza pojazdu – do art. 435 kc. Na poszkodowanym spoczywa ciężar dowodu co do powstania, charakteru i wysokości szkody oraz co do istnienia związku przyczynowego między ruchem mechanicznego środka komunikacji a tą szkodą. Dowód występowania okoliczności egzoneracyjnych przeprowadzić musi posiadacz środka komunikacji, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c. Może on zwolnić się od odpowiedzialności poprzez wykazanie przynajmniej jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie, że do powstania szkody doszło wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa twierdząc, że niemal wyłączną winę za spowodowanie wypadku ponosi powód, przywołał przy tym okoliczności zdarzenia. Sąd stosownie do wniosków stron dopuścił dowód z opinii biegłych z dziedziny techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych uznając, że do rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne. Tym bardziej, że dostępny materiał dowodowy nie jest obszerny, a kilku świadków zdarzenia (w jego trakcie) było pod wpływem alkoholu, a jego stężenie było wysokie.

Biegły R. O. stwierdził (k.274, 275), że powód wraz z dwoma innymi pieszymi był współsprawcą powstania stanu zagrożenia i wypadku. Piesi nie ustąpili pierwszeństwa jadącemu samochodowi poruszając się środkiem jezdni. Kierowca natomiast nie miał możliwości uniknięcia potrącenia ani poprzez hamowanie, ani skuteczne omijanie. W ustnej opinii biegły wskazuje, że do wypadku doszło z winy pieszych - gdyby powód korzystał właściwie z drogi, to do potrącenia by nie doszło (k.372).

Zbieżne wnioski w swojej opinii prezentuje biegły W. M.. Zdaniem biegłego bezpośrednią przyczyną potrącenia było nieprawidłowe postępowanie Ł. A., który naruszając obowiązujące przepisy ruchu drogowego i nie zachowując szczególnej ostrożności podczas poruszania się po jezdni, doprowadził do zaistnienia wypadku (k.409). Biegły wskazuje (k.409v), że realizowany przez kierującego manewr zawracania wynikał z wymuszonej przez M. J. (1) sytuacji, a po jego zakończeniu kierujący nie miał już możliwości uniknięcia potrącenia stojącego na jezdni pieszego.

Biegli wskazują, że piesi nie ustąpili pierwszeństwa jadącemu samochodem, choć mieli taki obowiązek i zgodnie z ustawą prawo o ruchu drogowym powinni poruszać się poboczem (art. 11 ust. 1), a nie środkiem drogi. Stan zagrożenia, który skutkował potrąceniem pieszego wywołali sami piesi idąc środkiem drogi przeznaczonej do ruchu pojazdów. Odnosząc się do zastrzeżeń powoda biegli zwracają uwagę, że droga gruntowa z jakiej wyjeżdżał kierujący f. jest ograniczona wzniesieniami z obu stron. Kierujący w trakcie jazdy ograniczonej co do kierunku przez trzymającego kierownicę M. J. (1), nie miał możliwości bezpiecznego wyjechania na drogę główną ze względu na ukształtowanie wyjazdu. Biegły R. O. na rozprawie w dniu 2 kwietnia 2015 roku wskazał, że do wypadku doszło z winy pieszych, a nie tylko powoda. Oni stworzyli stan zagrożenia, a ostatecznie znajdując się na drodze nie ustąpili pierwszeństwa.

--	--

Sąd w pełni podziela wnioski płynące z opinii. Sporządzone one zostały bowiem w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, na podstawie rzetelnej analizy dostępnych danych, dokumentacji zdjęciowej i graficznej wykonanej przez biegłych. Dopełnieniem opinii są symulacje komputerowe pozwalające odzwierciedlić przebieg zdarzenia i umiejscowienie wszystkich jego uczestników.

Co do dowodów z dokumentów – strony nie kwestionowały ich prawdziwości, zatem Sąd po analizie zgromadzonych w sprawie dokumentów uznał je za wiarygodne.

W sprawie przesłuchano świadków - K. W. (1) (karta 120 - 123), M. W. (karta 123), M. S. (karta 163 - 165), M. J. (1) (karta 165 - 166), A. Z. (karta 166 - 168). Zeznania świadków były rozbieżne.

M. W., a zwłaszcza K. W. (1) szczegółowo i precyzyjnie opisali okoliczności poprzedzające zdarzenie, jak i sam jego przebieg. Sąd dał wiarę tym zeznaniom zarówno co do faktu uderzenia przez mężczyznę w przejeżdżający samochód i kierowania gróźb, jak również co do samych okoliczności potrącenia powoda. Opis powstały na podstawie zeznań tych świadków stanowi logiczną całość. Znajdują one odzwierciedlenie w zabezpieczonych śladach na miejscu zdarzenia, w tym zdjęciach samochodu noszącego znaki uderzenia i kopania.

Kolejnym świadkiem, który w chwili zdarzenia był trzeźwy jest M. S., obserwujący sam fakt potrącenia powoda z okna pobliskiego domu. Świadek wskazywał na słabą pamięć (k.163), niemniej jednak odwołał się do swoich zeznań w toku postępowania karnego (k.42-43). Na podstawie zeznań z obu postępowań stwierdzić można, że świadek nie widział samego zawracania samochodu i okoliczności temu towarzyszących, natomiast dokładnie fakt potrącenia powoda. W świetle tych zeznań sąd ustalił, że powód stał na drodze przodem do jadącego samochodu, trzymając rozłożone ręce. Relacja w tej części jest zbieżna ze złożoną przez M. W. i K. W. (1).

Natomiast pozostali świadkowie M. J. (1) i A. Z. starali się przedstawić sytuację w takim świetle, aby nie obarczać siebie nawzajem winą za zaistniałe zdarzenie. Twierdzą, że nie pamiętają szczegółowo całego zdarzenia, a jedynie moment bezpośrednio przed potrąceniem powoda i samo potrącenie. M. J. (1) swoje zachowanie tłumaczył tym, że był pijany (k.166). A. Z. miał niewiele mniejsze stężenie alkoholu. W tej sytuacji zeznania tych świadków muszą być obciążone dużym ryzykiem niedokładności.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda co do przebiegu zdarzenia. Z jednej strony powód przyznaje, że doszło do uderzenia w przejeżdżający samochód, bo trudno temu zaprzeczyć przy istniejącej dokumentacji zdjęciowej, z drugiej zaś kwestionuje fizyczny atak swojego kolegi M. J. (1) na kierującego. Twierdzi, że J. nie dobiegł do samochodu (k.124), podczas gdy sam M. J. (k.166) przyznaje, że otworzył drzwi i złapał za kurtkę kierowcy lub za kierownicę. Tak to relacjonują również M. W. i K. W. (1). Taki sposób zeznawania może wynikać z chęci przedstawienia okoliczności zdarzenia w sposób pozwalający na ustalenie odpowiedzialności pozwanego za jego przebieg, albo z pewnych ograniczeń percepcyjnych wynikających ze spożycia dużej ilości alkoholu (1,35 promila). W obu przypadkach tego typu zeznania nie mogą być uznane za wiarygodne, zwłaszcza w zestawieniu z wyżej omówionymi już zeznaniami.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów sąd uznał, że do potrącenia powoda (w konsekwencji powstania szkody) doszło wyłącznie z winy powoda oraz towarzyszących mu mężczyzn M. J. (1) i A. Z.. Tym samym strona pozwana wykazała istnienie przesłanki egzoneracyjnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela z art. 436 kc w zw. z art. 435 kc.

W wyroku SN z 6 lipca 1973r., II CR 156/73, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła z winy uszkodzonego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zwinionych działań (zaniechań) uszkodzonego i osoby trzeciej. Pogląd ten prezentowany jest również w doktrynie.

Powód wywodzi, że kierowca samochodu potrącił go z premedytacją. Przyznał, że być może stał na jezdni z podniesionymi i otwartymi ramionami, ale nie chciał zatrzymać samochodu. Twierdzenia te nie zostały wykazane. Co więcej, przeprowadzone dowody (zeznania M. W. i K. W. (1)), ale przede wszystkim opinie biegłych, wskazują, że powód nie miał możliwości uniknięcia potrącenia. Biegli w oparciu o dostępne dowody zrekonstruowali przebieg zdarzenia i wydali opinie pozwalające uznać powoda, M. J. (1) i A. Z. za wyłącznie winnych spowodowania stanu zagrożenia skutkującego wypadkiem. W zaistniałej sytuacji kierujący nie mógł uniknąć potrącenia.

Przy ustaleniu braku odpowiedzialności pozwanego zbędne stało się określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ze względu na przedstawioną argumentację sąd powództwo oddalił. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę składają się: 3000 zł wpłaconej zaliczki, 3617 zł kosztów zastępstwa procesowego.

--

--	--

--

--	--

--	--